

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Szewińskiego
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 stycznia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka oraz do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie zmian prawnych umożliwiających przekazywanie świadczeń z OFE osobom, które wybiorą świadczenie rentowe rodzinne po zmarłym współmałżonku zamiast własnej emerytury.

Według informacji, jakie posiadam, osoba, która wybierze świadczenie rentowe rodzinne po zmarłym współmałżonku zamiast przysługującego jej świadczenia emerytalnego, nie otrzyma świadczenia emerytalnego ze swojego OFE.

Zdarza się tak, że renta rodzinna po zmarłym mężu lub żonie jest wyższa niż wypracowana przez daną osobę emerytura łącznie ze świadczeniami z OFE. Okazuje się wówczas, że środki, które taka osoba zgromadziła na swoim koncie w OFE – a jest to często kilkadziesiąt tysięcy złotych – przepadają bezpowrotnie, gdyż nie będą wypłacane, a więc zostają do dyspozycji OFE.

Dlaczego osoba, która wybierze rentę rodzinną po współmałżonku, nie może również otrzymywać świadczenia z OFE, które gromadziła przez wiele lat? Osoby takie nie dość, że tracą najbliższych, to w dodatku pozbawiane są zgromadzonych środków emerytalnych.

Uważam, że należy wprowadzić odpowiednie rozwiązanie prawne, które umożliwi zmianę tej wysoce niesprawiedliwej i niespołecznej sytuacji.

Jeśli przyjąć, że małżonkowie przez całe swoje życie odprowadzali świadczenie emerytalne, a jedno z nich umiera, otrzymawszy wcześniej rentę, ale nie osiągnąwszy wieku emerytalnego, to oznacza, że oboje cały czas zasilali konto ZUS i OFE, a tylko jedno z nich skorzysta ze świadczeń.

Nie powinno być tak, że wybór świadczenia rentowego rodzinnego – które może być korzystniejsze – pozbawia świadczeń z OFE, a cały zgromadzony kapitał przepada.

Ponadto osoba pobierająca rentę rodzinną po zmarłym współmałżonku po osiągnięciu wieku emerytalnego, a dalej pracująca, nie otrzymuje renty rodzinnej w pełnej wysokości, a tylko świadczenie ograniczone kwotowo. Poza tym renta rodzinna po zmarłym współmałżonku, którą wybierze dana osoba, jest wypłacana w dalszym ciągu w wysokości 85%, co jest w tej sytuacji niezrozumiałym ograniczeniem. Gdyby rentę rodzinną wypłacano w 100% wysokości należnego świadczenia, byłoby to – w sytuacji braku świadczeń z OFE – pewną rekompensatą dla tych osób.

Proszę o przeanalizowanie powyższej sytuacji, ponieważ spotykam się z sygnałami płynącymi od mieszkańców, którzy zwracają uwagę na przedstawiony tu problem.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński